

ORĘDOWNIK

powiatu gostyńskiego.

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę.
Przedpłata bez odnoszenia do domu wynosi miesięcznie 90 fen.,
kwartalnie 2,70 mk.

Ogłoszenie za jednołamowy wiersz wynosi 80 fen

Telefon nr. 57 :- Adres telegr.: **Orędownik Gostyń.**



Odpowiedzialny:

Za dział urzędowy urząd ziemiański w Gostyniu
Za dział nieurzędowy Aleksy Kaczmarek w Gostyniu
Drukarnia i nakładem drukarni A. Kaczmarek w Gostyniu.

Nr. 148.

Wtorek, dnia 4. listopada 1919.

Rok I.

Podział kartek na cukier.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie na słupach.
Gostyń, dnia 3. listopada 1919.

Magistrat.

Sprawa szkolna.

Zaliczki na zwyczaj poborów przyznanych pragmatyką urzędniczą z dnia 31. lipca 1919 r. nadeszły. Szan. Panie nauczycielki oraz szan. pp. nauczyciele zechcą zaliczki te z kasy powiatowej jak najwcześniej odebrać.

Bodzewo, dnia 31. października 1919.

Kutzner.

Ogłoszenie.

Stosownie do rozporządzenia Pana Prezesa Regencji z dnia 16. września 1919 r. Nr. dz. 1095/19 I A. 3. podaje do wiadomości, że się wypróbowują do Niemiec panna Jda Pietsch z Osieczny,

listonosz Otto Scholz z Osieczny,

doz. telef. Rudolf Schliebs z Osieczny,

listonosz Wilhelm Neumann z Osieczny,

Max Weigt z Gronowka,

Jadwiga Eckel z Osieczny,

Gustav Papke z Garzyna.

Wszyscy ci, którzy mają jakiegokolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się w przeciągu 3 dni do Starostwa w Osiecznie zgłosić.

Osieczna, dnia 25. października 1919.

Starosta pow. Leszczyńskiego

Sobeski.

Doшло do wiadomości Ministerstwa, że na pograniczu ziem, przyznanych Polsce traktatem pokojowym istnieją i tworzą się organizacje, mające na celu obronę granic. Usiłowania czynników tych, świadczące o żywym zajęciu się sprawą, zwracają się częstokroć w stronę, z której spodziewać się nie można odpowiedniego skutku.

Ministerstwo wobec tego uprzedza wszystkie osoby i organizacje w sprawie obrony granic oddane, że zabiegi ich nie odniosą żadnej korzyści, jeżeli nie zostaną skierowane do właściwych rąk, t. j. do komisarzy rządowych polskich członków komisji międzynarodowych granicznych.

Ministerstwo czuwając nad sprawą i oceniając ogromne jej znaczenie wzywa instytucje i osoby, które to dotyczy, aby wszelkie materiały i przyczynki przez siebie zebrane przekazywały bezwzględnie i bezpośrednio komisarzom granicznym.

Adres biura komisarzy granicznych jest:

ul. Pawła nr. 7 pt. prawo

Wszystkie pisma polskie uprasza się o powtórzenie niniejszego wezwania.

Poznań, dnia 29. października 1919.

Sekcja Polityczna

Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Verteilung von Zuckerkarten.

Wir machen auf die Bekanntmachung auf den Plakatsäulen aufmerksam.

Gostyń, den 3. November 1919.

Umarłym.

Tych, którzy zmarli po życia kłopotach,
którzy poznali i ból i cierpienie
niechaj ukoi po wielu tęsknotach
wieczne spocznienie!

Tych, którzy światłem obdarzali drugich,
aby rozwiła się moc złego mglista,
niechaj oświeci po mroźnych długich
światłość wieczysta.

Którzy za życia poranili stopy,
aby nie zboczyć nigdy z drogi prawej,
niechaj osiągną górne niebios stropy
i wieniec sławy.

Wszyscy skruszeni i wszyscy pokutni,
wszyscy zmęczeni, gdy zamkli powieki,
niech spracowani, także wszyscy smutni
spoczną na wieki!

Niechaj grzesznicy i wszyscy zbrodniarze,
którzy brud zmyli przez żal doskonały,
choć podlegają jeszcze czyścą karze,
dojdą do chwały!

Wszyscy, za których nikt westchnień nie wznosi,
ci, którzy zmarli zdala, zapomnieni,
gdy dusza czysta szczerze za nich prosi,
będą zbawieni!

Żywi — Umarłym! Odezwa.

W odrodzonej, wolnej Ojczyźnie naszej rozbrzmiewały już najrozmaitsze hasła, nawojujące rodaków do czynu, do braterskiej pomocy. Okrzyków tych nie przygłuszyły odgłosy surm wojennych, nie przytłumiły radosne hymny zmartwychwstania. Każde wzniesłe hasło znalazło oddźwięk w sercu narodu, który odczuł i zrozumiał, że nadeszła chwila, kiedy trzeba dowieść czynami, że godni jesteśmy przodków naszych.

A jakież to nowe hasło ciśnie nam się na usta, gdy obecnie z nadejściem jesieni widzimy w przyrodzie zanik życia, a w poszumie zwiędłych liści słyszymy zapowiedź snu zimowego, budzącego w nas lęk.

Gdy nadejdzie wielkie święto umarłych, cisza cmentarna ukoi nas, a widok tylu płonących światel zrodzi w nas przekonanie, że i nasze mogiły nie pójdą w niepamięć, gdy przyjdzie spożać wśród swoich. Ale cóż się dzieje z grobami tych, którzy zdala od stron ojczystych polegli na polu chwały? Czy groby ich otacza kojąca cisza? Czy w dzień zaduszny bratnia dłoń złoży na nich wiązanek kwiatów jako pozdrowienie z niwy ojczystej? —

Rodacy! Groby ich nie mogą być zapomniane, pokrzywdzone; groby tych, którym w chwili konania krwawa bujaż wojennej przysłała światło odro-

Z cichych, uroczyszych cmentarzysk naszych myślą dążymy do owych dalekich grobów na bojuwisku, a w dowód stałej pamięci i bezgranicznej wdzięczności naszej niech rozbrzmi nowe hasło w całej Polsce od końca do końca:

Żywi — Umarłym!

Aby stworzyć fundusz na utrzymanie grobów poległych żołnierzy odbędzie się ogólna kwesta.

Niech każdy Polak i każda Polka składa w tych dniach hojne datki, a trwałość grobów tych wymownie świadczyć będzie, jak drogie nam są mogiły, kryjące szczątki bohaterskich, dzielnych braci naszych.

Oby szerokiem echem zabrzmiała pobudka:

Żywi — Umarłym!

W. Seyda,

Minister b. dzielnicy pruskiej.

† Edmund,

Prymas, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.

Dowbór Muśnicki,

Dowodzący frontem Wielkopolskim.

Dr. Janina Żniniewiczówna,

Przewodnicząca okręgu Wielkop. Czerwonego Krzyża.

Następujące osoby mają zamiar wyprowadzić się do Niemiec:

1. Schneider Jerzy z żoną z Gostynia.
2. Dau Karol z żoną z Piasków.
3. Lattke Helena z Smolice.
4. Grande Paweł z żoną z Gostynia.

Wszyscy ci, którzy mają jakiegokolwiek pretensję do powyższych osób, zechcą się zgłosić w przeciągu 3 dni do starostwa w Gostyniu — pokój nr. 2. —

Gostyń, dnia 30. października 1919.

Starosta. Dabiński.

Nieproszeni goście.

Pod tym nagłówkiem pisze Pozn. »Orędownik«:

Kto uważnie przypatruje się wyglądoowi publiczności na ulicach, w lokalach i hotelach miasta naszego, spostrzeże znaczne zmiany. Napływ rodaków z Królestwa i Galicji ożywił cokolwiek szary i przeciętnej dawniej tłum przepływającej przez miasto. Nowe twarze, nowe postacie, często zmaszczone, rasowo-polskie pięknem, dźwięcznym językiem mówiące, wniosły świeży powiew w mury Poznania. Miasto nasze ściera coraz bardziej ze siebie pokost niemiecki i staje się środowiskiem polskości nie mniej intensywnym niż Warszawa, Kraków lub Lwów.

Ale wraz z tym procesem polszczenia się Poznania pojawia się i unas element, który w Królestwie i Galicji niestety nieodłącznym stał się od tamtejszego życia gospodarczego, element pozornie polski, a jednak obcy nam rasą i kulturą, żyjąc niby pasorzył z najlepszych soków narodu polskiego. Dotąd dzielnice nasze wolne były od tej plagi, jaką żydostwo stanowi dla pozostałej Polski. Mielśmy nieliczny procent żydów, którzy uważali się za Niemców, których zatem i opinia nasza traktowała na równi z Niemcami. Sytuacja była jasna. Teraz każdym pociągiem napływają żydzi inni, „polscy“ i coraz śmielej zaczynają się wśród nas gospodarzyć. Nie są to przeważnie owe typy w jarmułkach, chłatach (choc i takie się widzi), które od razu można rozpoznać i które dla tego mniej są niebezpieczne. Żyd który do nas się wciska, jest przeważnie po „europejsku“ ubrany, nosi melonik, lakierki, garnitur warszawski lub wiedeński najnowszego „szyku“ i gdyby nie nos haczykowiaty trudnoby go poznać. Jest to typowy żydowski agent i komwojazer, który jako przednia straż żydostwa do nas zawitał. Niepokojny, ruchliwy dniem i nocą za „ges'eftem“ wietrzący, załatwia on wszelkie interesy, handluje, pośredniczy i „paskuje“, gdzie może.

Jest to inwazja niebezpieczna, na którą zawczasu zwrócić trzeba uwagę społeczeństwa. Przed kilku tygodniami były to jeszcze jednostki, dziś są dziesiątki i setki, jutro będą tysiące. Zabierają miejsce w pociągach, pełno ich po hotelach, w restauracjach rozpierają się szeroko.

Środkami policyjnymi, zakazami i ograniczeniami

musi znowu odżyć i to nie tylko w stosunku do Niemców, ale i jako broń także przeciwko żydowskiej inwazji z Królestwa. Zagrożone społeczeństwo w Galicji i Królestwie piętnuje już dzisiaj publicznie każdą sprzedaż domu, majątku w ręce żydowskie. My, którzy mamy wyrobienie w walce tej z Niemcami, nie opuszczajmy rąk. Bierność z naszej strony otworzy bramy i szluzę zalewowi żydowskiemu. Bądźmy czujnymi i pokażmy nieproszonym gościom, że Wielkopolska w „pacht“ przez żydów wzięść się nie da.

„Nasi“ socjaliści.

„Dziennik Wileński“, w opisie uroczystości wileńskich z okazji otwarcia tamtejszego uniwersytetu pod tyt. „Prowokacyjne zachowanie się“, pisze:

„Podczas uroczystości uniwersyteckich, jak wiadomo, bawiła delegacja posłów do suwerennego Sejmu z marszałkiem Trąpczyńskim na czele; wśród delegacji obok posłów narodowych, byli też przedstawiciele socjalistycznej grupy poselskiej.

„Z jakimi uczuciami względem katolickiego Wilna przybyli do nas posłowie socjalistyczni, świadczy następujący fakt: Gdy posłom rozesłano karty wstępu do kaplicy Ostrobramskiej na uroczystą litanję, od której rozpoczęła się właściwa uroczystość, socjaliści sejmowi uznali za właściwe ostentacyjnie te karty oddać z powrotem, gdyż na nabożeństwo do Ostrej Bramy iść nie chcieli, uważając widocznie że złożenie hołdu Tej co świeci w Ostrej Bramie, będzie uchycieniem ich polskości i „proletarjackiej“ godności!

„Gdy czoło polskiego narodu — jego najgodniejsi i najlepsi synowie w pamiętny wieczór piątkowy dnia 10. października zgromadzili się przed kaplicą Ostrobramską, by oddać hołd Królowej Korony Polskiej, — zabrakło tam... posłów z polskiej partii socjalistycznej, którzy przecież nie są muzułmanami lub żydami.“

Charakterystyczne to i godne zapamiętania.

Wiadomości bieżące i potoczne.

— **Niemcy zatrzymują bezprawnie jeńców polskich.** Komisarz polski dla spraw uwolnienia jeńców w Niemczech, Dr. Krzyżankiewicz wykazał w memorjale, że niemieckie władze lokalne nie stosują się do przepisów konwencji i że w więzieniach niemieckich trzyma się jeszcze dużo Polaków oskarżonych o przestępstwa polityczne. Wobec tego rząd wydał rozkaz wstrzymania transportów, z jeńcami i internowanymi niemieckimi do Niemiec i wniósł protest do rządu berlińskiego.

— **Ubezpieczenie od inwalidztwa i starości.** Szersze koła pracodawców jako pracobiorców nie są poinformowane, w jakiej wysokości poszczególne osoby, podlegające ubezpieczeniu inwalidztwa i starości znaczki lepić muszą, dla tego podajemy poniższą taryfę:

Osoby, zarabiające do 350 mk. rocznie, należą do klasy I. (znaczek czerwony 18 fen.), od 350—550 mk. kl. II. (znaczek niebieski 26 fen.), od 550—850 mk. kl. III (znaczek zielony 34 fen.), od 850—1150 mk. kl. IV (znaczek brązowy 42 fen.), od 1150— mk. i więcej kl. V (znaczek złoty 50 fen.). Zarobek roczny robotników, czeladników, uczni i służby nie zna ograniczenia; osoby te bez względu na wysokość zarobku muszą należeć do zabezpieczenia.

Pomocnicy handlowi, biurowi, aptekarscy, nauczyciele w prywatnych zakładach wychowawczych, aktorzy, członkowie orkiestry, podlegają ubezpieczeniu, jeżeli ich zarobek nie przekracza 2 tysięcy marek, jednakowoż jeżeli z tych osób kto znaczki lepił, zaleca się, aby dalej znaczki wlepił i to dobrowolnie, aby w razie jakiego przypadku lub choroby, z powodu czego staje się niezdolny do zarabkowania, mieć prawo do pewnych świadczeń.

Abym pretensje te podtrzymać, wystarczy przy dobrowolnym wlepieniu w dwóch latach od dnia wystawienia karty inwalidowej 20 znaczków wlepić. Wysokość znaczków pozostawia się do woli, jednakowoż im wyższe znaczki ktoś lepi, tem większa renta dla ubezpieczonego.

wolno zabrać z sobą za każdorazowym specjalnym zezwoleniem Centrali Dewiz niemieckie banknoty w odcińkach po mk. 1000, 100, 50 i 20.

Natomiast Centrala Dewiz nie wydaje zezwolenia na wywóz większej sumy drobnych banknotów w odcińkach po mk. 10, 5, 2 i 1, zezwalając wyjątkowo na wywóz tychże odcińków do wysokości stu marek.

— **Połączenie powietrzne** między Gdańskiem, Warszawą i Krakowem. Warszawskie ministerjum poczt i telegrafów poczyniło odpowiednie kroki, aby przysposobić statki lotnicze do transportów. D lej różne polskie towarzystwa handlowe pertraktują z angielskimi aby zorganizować połączenie powietrzne między Gdańskiem, Warszawą i Krakowem. Ciężar każdorazowego transportu ma wynosić 1500 kg.

Pani Wilhelminie Bühnimmel z Ziemienia skradziono d. 21. bm. niemiecką pożyczkę wojenną i to:

I papier na 5000 mk nr. 1079739

II „ „ 1000 „ „ 10329006

III „ „ 1000 „ „ 10322007

Ostrzega się przed kupnem tych papierów.

Chreściński, Ppor. i Kdr. I Obw.

PUSZOREK

do sprzedania

Pajzert, Dusina

Hurtowny handel słomy Prasowanie słomy

J. PRIWIN

Berlin Poznań Wrocław

plac Wolności 11

Adres telegr.: Strohpriwin Telefon nr.: 3297 i 3062

prosi o oferty na

słomę i siano.

Prasy i do prasowania potrzebny drut stawiam każdego czasu do dyspozycji.

Specjalny oddział dla wszystkich produktów i artykułów różnych

Rury cementowe

w wszystkich wielkościach

pierścienie do studzien, słupy do plotów, dachówki i cement w beczkach

poleca po cenach przystępnych

Paul Schulz, Gostyń.

Kupuje

LEN

w ładunkach cało wagonowych i proszę o lask. oferty.

Jan S. Górecki

Tel. Gostyń nr. 37. — Adr. telegr. Janesgo.

Poznański Bank

Ubezpieczeń

Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu

Ubezpieczenie od ognia.

Zabezpieczenia na powiat gostyński

Biblioteka

: Młodzieży Szkolnej :

podług rozporządzenia p. Inspektora nadeszła i poleca po cenach oryginalnych

Drukarnia Orędownika powiatu gostyńskiego.

Telefon 57.

Lokomobila (Lanz) 30 — 40 konna

Silnik pędzony ogrzewaniem powietrzem 3-4 konny

2 prasy do cegły z dubeltowym werkiem wałc. szopy do suszenia, nadające się na stodóły polne, lisztwy na dachy itd. na sprzedaż.

Kolejka polna z wozami

na sprzedaż lub do wdzierżawienia u

R. Langnera, Piaski.

Offizieren Sauerkohl, saure Gurken, Citronen. Wir kaufen größere Posten

Weißkohl.

Kosener

Sauerkohlfabrik u. Gurkeneinlegerei G. m. b. H.

Posen, Nordstr. Tel. 3651.

Oferujemy kapustę, kiszoną, ogórki, kiszone, cytryny.

Kupujemy większe ilości kapusty białej.

Poznańska Fabryka kiszonej kapusty i ogórków T. z. o. p.

Poznań, ul. Północna telef. 3651.

Płyty do hektografu

— poleca —

Drukarnia Orędownika pow. gostyńskiego

Telefon nr. 57.



Flügel

und Pianinos

eigenen Fabrikats sowie erste Vertretungen.

Harmoniums

verschiedener Fabriken in grosser Auswahl

Carl Ecke

Posen, Viktoriast. 10

Drukarnia Orędownika

w Gostyniu

poleca:

Struny na skrzypce

od najtańszych do najdroższych w wielkim wyborze.

Artykuły biurowe i szkolne.

Kwitarjusze podatkowe, listy reparycyjne.

Wykonuje wszelkie druki

subskrypcyjne i no

Telefon Gostyń nr. 37.

Kupuję Ziemiaki na wysyłkę do Niemiec

Adr. telegr.: Janesgo.

po najwyższych cenach
:: z dostawą wagonów ::

Jan S. Górecki, Gostyń.

ROLNIK w Środzie

Spółka zapisana z ograniczoną poręką
Tel. Środa 14 i 44
Adres telegr.: „Rolnikwsrodzie” Środa.

płaci najwyższe ceny za ziemiaki

dla Niemiec, Urzędu Ziemiaczanego—Warszawa, Wojska Wielkopolskiego, Magistratów i prywatnych firm.

Listy przewozowe na każde zażądanie.
Wagonowo i w mniejszych ilościach **kupuje** po cenach bardzo wysokich tatarkę, proso, bobiki, pełuszkę, tuby, wykę, fasolę, wycłoki suszone i t. d. i prosi o opróbkowane oferty

Meine seit ca. 100 Jahren im Familienbesitz befindliche, sehr rentable

Bäckerei mit Wohnhaus

und Mehlspeicher bin ich willens wegen vorgerückten Alters zu verkaufen.

Neugebauter 3 Etagen Wasserheizungssofen, Knet- u. Teigteilmaschine, elektrischer Anteb. Großes Inventar.
H. Karbsch, Bojanowo.

Strohgrosshandlung Strohpresseereien

J. PRIWIN

Berlin **Poznań** Breslau
Plac Wolności 11 (altes Stadttheater)
Telegr-Adr: Strohpriwin Telephone Nr. 3297 u. 3062
bittet um Angebote in

Stroh und Heu.

Drahtballenstrohpresen und Binddraht stehen auf Abruf jederzeit zur Verfügung.
Besondere Abteilung für sämtliche landwirtschaftlichen Produkte und Bedarfsartikel

Zementrohre jeder Größe Brunnenringe, Zaunpfähle, Dachsteine und Zement in Säffern

gibt preiswert ab

Paul Schulz, Gostyń.

Lanz'sche Lokomobile 30—40 PS.

Heißluftmotor 3—4 PS.

2 Ziegelpresen m. doppelt. Walzwerk, Trockenschuppen zu Feldscheunen geeignet, Dachlatten usw. verkauft

Feldbahn mit Wagen

zu verkaufen oder zur Miete bei
R. Langner, Piaski (Sandberg).

Wer erteilt Anweisungen in Buchführung?

Meldungen an die Expedition dieses Blattes.

Telefon Gostyń Nr. 37.

Kaufe Kartoffeln zur Verladung nach Deutschland

Telegr.-Adr.: Janesgo.

zu den höchsten Preisen
und stelle Eisenbahnwagen

Jan S. Górecki, Gostyń.